Donhoff Jerzy Albrecht

Biskup krak. Kanc. W. Kr.

Ks. Kaśnickiego Andrz. Józefa Kazanie na wyprowadzeniu z Kielc na Jasną Górę Częstochowską ciała księżnia Jerzego Albr. Dönhoffa i td.

KAZANIE
NA WYPROWADZENIU, Z KIELC
NA IASNĄ GORĘ CZĘSTOCHOWSKĄ
CIAŁA, S.R.I. XIĄZĘCIA I. Mośći

JERZEGO ALBRACHTA DONHOFFA

Biſkupá Krákowſk: Kánclerzá Wielk: Koronnego, Xiążęćia Siewierſkiego:

MIANE,

PRZEZ
X. ANDRZEIA IOZEPHA KARSNICKIEGO
Kánoniká Kiiowſkiego, Plebáná Borowinſkiego,
NA POLU KIELECKIM.
Roku Pańſkiego 1702. Dnia 3. Kwietnia.
PODANE DO DRUKU.

W KRAKOWIE w Druk: MIKOŁAIA ALEXANDRA SCHEDLA I. K. M. Ordináryinego Typografá.

NA STAROZYTNY KLEYNOT.
IASNIE WIELMOZNICH, ICH MM. PP. DONHOFFOW.



I.

Od GLOWY Rzym záſzczytow ſwych początek bierze,
U Madrych GLOWA w pierwſzey, chodźić zwykłá Sferze.
KOSCIOL, OTCZYZNA TWOIA, ſzczyćić ſię Oſoba
Obiecuie. gdy widźi że maſz Głowę z ſoba.

II.

O Runo Heſperija nie boi ſię złote,
Pilna máiaca Smoká do ſtraży ochote.
Beſpieczniey złotey tuſzę, Sarmáckiey Koronie,
Ktorey DZIK DONHOFFOWSKI bendźie ná obronie.

PERILLUSTRI & REVERENDISSIMO DOMINO, DOMINO,

NICOLAO DONHOFF,

S. R. I. P.

Inſignis Collegiatæ Sandomirienſis

PRÆPOSITO.

Domino & Patrono Colendiſsimo.

O*Porem pod Drukárſką idące praſę Kazánie moie, chroniąc ſię* lucem publicam, *kiedy wyráźną wolą I. W. Xiążęcych Kolligatow S. P. Xiążęciá Páná y Dobrodzieiá mego, oneyże* declinare *niemogło,* ambit umbram Magni No-

minis Perillustris Dominationis Vestræ, *tuśąc sobie, łáskáwy przystęp; że, iáko będąc* sparsum *ná Kieleckim polu, obiło się o uśy* Perill: Dñationis Vestræ, *ták i ná áffektácyą zebráne, rzucone* sub trutinam ponderosi judicij, Perill: Dominationis Vestræ, *Páńskim nienáprzykrzy się oczom. Luboć, ile w krotkim do przygotowánia ogłośone czásie, doyzráłe subiektá niesmáczną zárzuci legendą, tym śczegulnie zwątlony utwierdząm umyśl, że nie pánegiryczny będąc* encomiastes, toto orbe *záwołánego Orátorá Xciá I. M. tylko* evocatus *zegnáć i wyprowádzić ná Kieleckim stánąłęm polu, pogrzebowemu Káznodziei zostáwuiąc godne*

dne

dne do ogłoßenia dziłá & opimam virtutum *do zebránia* meſſem: *wybaczy* Perill: Dn̄atio Veſtra exiguo incōptoq; *pracy moiey* partui, *boć zá żalem nieznáiącym porządku* in apertū *wychodzi; przyimij go* Perill: Dn̄atio Veſtra *weſołym okiem, luboć rozkwili ſerce, wſpominâiąc* intuitu ipſo, Delicias animi, Decus, columēq; Tuū: *nádzieiá w* Bogv, *że nie pozwoli* ſterileſcere *godnym talentō* Perill: Dn̄ationis Veſtræ, *ále ie* elevando, *ná wyſokim* in Eccleſiâ ſuâ, Perill: Dominationem Veſtram *kollokuię ſtopniu. czego gdy chętnie życzę, oświadczam ſię, że ieſtem*

Perilluſtris Dominationis Veſtræ.

Addictiſſimus Servus
Andreas Iosephus Karsnicki,
Canon: Kijov: Pleb: Borova

Surgens, egredere in Campum, *Ezech:* *3tio c.* Vsq; ad montem de monte.

W ſtawſzy, wychodz w pole. *Aż na Gorę z gory.* Michiæ 3tio.

A Ktoż? lekkomyſlna prawdźiwiey, niżeli chwalebna vwiedźiony odwagą, śmiáło do Xiążęcych w padſzy pokoiow, beſpiecznym Páńſkie vſzy śmie turbowáć głoſem? *ſurgens egredere in campum*, wſtawſzy. niecomieſzkánie, zábieray ſię w pole. czyli trwogá iáka? nieſpodziewánie w Kieleckim ogłoſzona Mieśćie, nagłą Páłacowi inkurſyą grożąc, zdrowie Páńſkie w cáłośći żeby zoſtawáło, życzliwy iákiś przeſtrogę dáie, *Levam oculos meos in montes, vnde veniet auxilium*, ná gorę vchodźić perſwáduie. Alec: *in pace ſunt omnia*, trudno obronę zuchwáłośći dáwáć, imie pokoiu á nie ogłos do boiu ſłychác. *ſurgens egredere!* Kto ſzkolwiek niezbytym importunem ieſteś, niewyprowadzay ná żáłoſną podobno, i bez regreſſu rekreácyą, ktora záſmuci prędzey, niżeli vćieſzy: iáká byłá nieſzczerego Káimá, z niewinnym Ablem; *Egrediamur foras! cumq; eſſent in agro, conſurrexit Caim adverſùs Abel & inter-*

& interfecit eum. Pozwol czáſu, kto czáſem vſpokoienia mieſzaſz! niechay ſprácowána i ſtrudzona Głowá, pod dwoiákiey Infuły pożornym ciężarem, pod trzećiey troiſtą otoczoney Koroną, wygodnym kontentuie ſię uſpokoieniem; tá, ktora naprzod z Iákobem Pátryárchą ná ſkáliſtym kámieniu, po trudnych pracách, ſnem twárdym zmorzoná, ná dálſze *per ſcalam meritorum* wnośiłá ſię aſcenſy, iákoſz *ad præcurſoris Domini* IANA III. dobroczynną ſprowádzona ręką, Káthedry Przemylſkiey; tám przez lat kilká chwalebnie przeżyte, wſpieráiąc ſię *in dextera Domini*, ná wyſzſzy wſtępowáłá gradus. Teraz, kiedy Niezwyćiężonego AVGVSTA II. *præmiatrice* vśilne prace wynieśiona *gratiá*, Nayświętſzego XI. CLEMENSA vtwierdzona władzą, ná widocznym Polſkiemu świátu Kollokowána Wáwellu, nieprzerwány tuſzyłá ſobie ználeść odpoczynek; áliśći, pod Rycerſką zoſtáiąc WACłAWA S. Chorągwią, w pole ſię ruſzác i wychodzić muśi. *Surgens, egredere in campum?* Miey reſpekt! kto pokoiu nie dáieſz, ná ćieſzkie Wielkiego Orłá Sármácyi czternaſtoletnie piáſtowánie? ktorego to, im wynieśienie gornieyſze, tym przy dożorney pracy trudnieyſze utrzymánie było. Doſyć nie w kąćie, ále *in auge* ſtánąwſzy *meritorum*, láśnie Oświecone Xiążę, nie *viſus & cognitus* tylko od Páńſkich Máieſtatow, uſtáwicznymi práwie bez folgi, tchnąc onychże Duchem, pámietne ogłaſzáiąc *Oracula*, niezáwártemi będąc vſtámi Wielkich KROLOW, IANA III. y AUGUSTA II. rosprzeſtrzenił ſobie nie ſzczupłe ſławy, honorow imienia nieśmiertelnego, Pole: á czemuſz? życzącemu ſobie wczáſu zázyc, wyrzucaſz inquietácyą? niechay w tey godney

godney rezydencyi Kieleckiey, ćieszy się uspokoieniem! gdźie go Boska sprowádźiwszy Ordynácya, *metam*, *terminum* náznáczyłá *laborum*. *Surgens, egredere*! Przyznąm się, długiey patientia moiá zázyłá dyskrecyi: á ktosz táki śmiáłym uwiedźiony záwodem? wyzywa, wyprowadza w Pole, Iáśnie Oświeconego Xiążęćia? i gdy pilną zámyśląm czynić inkwizycyą, ledwo się obeyzrzę, stánie mi w oczách, *Equus Pallidus*, Koń blády, *& qui sedebat super eum, nomen illi Mors*, á ktory ná nim śiedźiał, imię mu Smierć: wielka nierozumney bestyi śmiáłośc, niemnieysza kośćistey śmierći zuchwáła odwaga: czemużeś? pilna straży dopuśćiłá tey, ná ludzkie záwźiętey życie, wpádáć Heroinie? odpowiedzą, *Omnia morte ruunt*, ták iest potężna w śiłách, lubo bez śiły zda się bydź, że potęgi przybráć niepodobna, ktoraby iey odpor dáłá, *Labimur sævo rapiente fato*: tylko potrąci, nátychmiast łąmie, kruszy nayudátnieysze, bárczyste, okázałe Nábuchodonozorá státuy, iednym drobnym od grobowcá ukruszonym Kámykiem, wáli Goliátow Tuskuláńskich, Libiyskich Anteuszow, Enceládow Syciliyskich, Artáxow Troiáńskich, i ktorych *in omnem terram exivit sonus*; niezliczona práwie okrywáłá Ziemię lidzbá Xerxesá Woyská: ieden iezdźiec, *nomen illi mors*. w łyka bierze, i rozspłasza Walecznych w boiu Rycerzow, odważnych Káwálerow, niestępionym ostrzem Kosy; znośi, *sortitur insignes & imos*. Nieustrászona potęga, ná dostátek nie łákoma, honorem áni vkłonem uwodźi sie, supplikámi nie uprosżona, łzy iey niezmiękczą. *Mors habet indomitos, precibusq; minisq; furores, Tygride sæva magis; ducit Reges, impellit gentes, trahit populos, nec di-*

vitiis

vitiis redimi poteſt, nec minis flecti, nec lachrimis emolliri, nec viribus vnquam potuit illa ſuperari.

I z tąd ci: *tot ſpoliis aucta*, niedopiero zápráwną uwiedziona porywczością, wpadſzy do Kleckiego Páłácu, Xiążęcą Mitrę, á co większa Biſkupią Infułę zwáwo o ziemię rzuca, pyſzną depcąc nogą, żáłosną uczyniłá diwiſią; oddzieliwſzy duſze od ciáłá Páſterzá czułego; od Przezacney wywołáłá Dyœcezyi, życzliwych owieczek iedyną kontentecę, pod grobowy ważyłá ſię záprowádzić kámień. w Rzymie niegdy *lege publicâ*, bánnizowány, ogłoſzony, *fatalis*, *infauſtus*, dzień ſzeſnaſty Czerwcá, dla tego, że trzyſtá Iubileuſzow o ieden raz zgubić i zátrácić dozwoliłeś *Tercentum Fabios abſtulit una dies*, dzień ſzeſnaſty ludzkiemu życiu fátálnego Márcá węglem cię piſáć i notowáć trzebá; łzámi niewſpomnioną zácieráć pámiątkę, *pereat iſta dies* z zbolałym intymowáć łobem, w ktory *columen decusq́ noſtrum* tyſiączne Iáśnie Ośw: Fámilij w ſobie zámykáiące *concentrata decora*, ſławą i cnotą pámiętnych Antenatow żywe wyrażáiąc *imagines*, z oczu náſzych nie bez znácznego żalu zábráć pozwolił, nie ſtárym przyczernić i zácmić śmierci kolorem: o! ſzwánkuiąca w doſkonáłey ozdob ſwoich perfekcyi Pełnio Márcá! czemużeś dłużey nie użyczyłá wdzięczną *de plenitudine* dobrego Páná záſiláć ſię ámbrozyą? ráczey fátálną trzebá cię intytułowáć ecclipſácyą, gdy dopiero záczynáiącego ſplendorow ſwoich rozniecáć luminarze, I. O. Xiążę záſypuieſz prochem śmiertelnym, y grubey ziemie zárzucaſz interpozycyą.

Surgens egredere in Campum, de monte uſq; ad montem. Ale coſz czynić? *fata conceſſum mortalibus incuſare negatum eſt a-*

vertere. Rufzay fię martwy, lubo w fiłách okrzepły, w iunkturách żywy i pámiętny w cnotách I.O. Xiążę! wychodź w pole, dzilną probuy odwagą nátárczywey Libityny rezolucyi, męznie fię potykay! upewniąm, w honorze, ftymie, i flawie Twoiey, fzwánku nie poniefiefz. Gwillelmus III. Xiążę Báwárfki, iáko świádczy *Ioannes Niderla*, ofobliwym ubogich dla fzczodrych iáłmuzn názwány Oycem, powracáiąc z Conciliū Bázileyfkiego, ná ktorym, mieyfce Cefárzá trzymał w Monáhiū, fen táki miał; zdáło mu fię, że widział udatnego znáczney wielkośći Ieleniá, u iednego rogu máiącego dzwonki, ná drugim zápalone pochodnie, tego Myfliwiec poftrzegfzy, puśćił pfy zá nim, gdy przeiściá wfzyftkie zátámowane do ucieczki były, Ieleń fálwuiąc życie, wpada ná Cmentarz Kośćiołá pod Tytułē MARYI Pánny; tám będąc dla świeżo zmárłego ciáłá grob wykopány, Ieleń weń fię fchronił, i tám zábity. Rożni rożnie fen ten tłumáczyli niechcąc Xiążęćiá álterowáć, życie tufzyli długie; á Gwilelmus rzecze: niepewne obietnice wáfze, *Ego fum Cervus ille, mortalem hanc vitam brevi finiturus, in illo ipfo Virginis Beatæ Templo humari volo:* ia ieftem ten Ieleń, w krotce śmiertelne máiący fkończyć życie, w tym Kośćiele Nayświętfzey MARYI Pánny ciáło moie pochowáyćie. Iuż w oftátniey chorobie życia fobie nie obiecuiącemu, dálfze prognoftykowáli czerftwe zdrowie I. O. Xćiu náfzemu, ále z tym fię odzywał, vmrę wąm. Nápędziłá go i ścigáłá zwáwa łowczyná śmierć, w Herbówną DzikąGłowę chciwie fię w pafzfzy; *fuge mi dilecte in montes aromatum, fuge, afsimilare capræ hinnuloq; cervorum!* do ktoryś czefto ferdecznym unieśiony áffektem, ná iáfną Gorę, podnośił ferce MARYI Pánny, wzywa cie!

wa cie! zápraſza do Káplice gotowey! *Sepulchrum Patrum*; prezentuie grob; Nádzieiá w BOGV, że nie leniwo ku ludzkiemu ſpieſząca rátunkowi i zbáwieniu Naświętſza MARYA Pánná, *exurgens MARIA abijt in montana cum feſtinatione*; lubo vpadáiącemu, zwynioſłego Wáwellu śmierci zámáhem ſtrąconemu, łáſkáwą podawſzy rękę, do gorney Naywyżſzego BOGA podnieſie Błogoſłáwioney Wizyi. Idźże ſzczęśliwie I. O. Xiążę! dokąd przedſiewzięte chęci, nierozerwáne w życiu prowádziły zamyſły, ciągneły intencye, uchodź z Kieleckiego polá, ná ktorym Cię naprzod dzień pierwſzy Septembrá *Menſis aſportatum*, dzień lowiſzá przychylnieyſzego śmierci, niżeli Twoiemu życiu kollokował tęnże dzień Czwartkowy 16. Márcá z oczu náſzych wydárſzy, śmierci podał w ręce; z gory honoru lubo z ſtępuieſz, nie uſtępuieſz kroku śmierci, ná mocnym życia dobrego i Cnot będąc ugruntowány fundámencie.

Prawda żadnym nie zbita árgumentem, dowodnym kożdego upomina doświádczęniem; że, *Mors omnia æquat*, wynośćie się iáko chcecie Potentaci świátá, tytułow, doſtatkow, honorow, nádęci ámbicyą; *Mors omnia æquat*, śmierć to porowna. Piſze Dorothæus, drudzy z niego iáko Pámbołkę, że Alexándrowi Wielkiemu ná to náſadzonemu, żeby Ray wynálazł i wſzedł do niego, Anioł záſzedł drogę, i dziwnym go kámieniem upominkował, ktory wiele kámieni ná ſzali z ſobą położonych przeważał, á gdy go popiołem potrząśniono nád pioro zoſtawał lekſzy. Tęn kámięń wziął ſobie zá ſymbolum Alphonſus pobozny Krol Arágonſki, to mu przypiſuiąc, *in pulvere non Rex*, w prochu nie Krol.

Nieznáć, nieznáć ogniłey po śmierci owey głowy, kto-

ra troiſtą ozdobiona Koroną, świátá cáłego głową byłá: áni owey, ktora zdrową rádą Oyczyzny leczyłá rány, między tą, ktora przewrotnym mięſzáłá Máhiáwelem: *Mors omnia æquat, in pulvere non Rex.* Przypiſuycie tituły ſobie *felices Pii*, ſzczęśliwi Piuſzowie, *Augusti Maximi, Invictiſſimi.* Pyſzny Krol Sapor piſząc do Konſtántyná Wielkiego, z tákimi ſię odzywa wynioſłymi, guſt w nich máiąc, intytułácyámi, Krol nád Krolmi, *Rex Regum*, Xiążę Plánet, *Princeps Siderum*, Brát Słońcá, i Xiężycá *Fr: Solis & lunæ*: á przecięſz rozbrát vczyniwſzy z świátem i z świátłem, zárowno z podłym gminem *in vmbram merentis* ukrywáć ſię muſiał. Krol Biſnágenſis ſzczycił ſię, że był oblubieńcem fortuny, *ſponſus bonæ fortunæ*, *Magnarum Provinciarum DEVS*, wielkich Prowincyi BOGIEM; *Regum potentiſſimus Rex*, Krol napotężnieyſzy nád mocnymi Królámi; *loqui neſcientium Magiſter*; mowić nie umieiących Náuczyciel; *omnium quæ videt conquiſitor, conquiſitorum conſervator*, wſzyſtkiego co widzi doſtáiący, czego doſtánie, ſtrzegący y konſerwuiący pilno. *Eques cui nemo par*, á przecięſz iednákowo zrownány z ziemią, lichego ſzkápy śmierci potrącony kopytem. Vpomina Pſalmiſtá, *homo, cum interierit, non ſumet omnia, neq; deſcendet cum gloria ejus*; w drobne robaczki to wſzytko poydzie, w brzydkie bufony odmięni ſię. *Timete ſuperi fata, mors omnia æquat*: i wy mili Bogowie w cudzą iurysdykcyi fortuną ubłogoſłáwieni, *fortuna dij & magna numinum nomina, vos autem ſicut homines moriemini*: obaczcie! czego ſię nádymacie? ludźmi częſto bydź zápominaiąc: w coſz ogromność Herkuleſa poſzłá? *tam parvus cinis Herculeus*, w drobnym nieznáć iey popiele; zádziwić ſię częſto przychodzi

zápá-

zápátruiąc się ná Mauzeolá znácnych sławą, urodzeniem, *huc illi decrevere Gigantes:* przy tey mecie, dáleko rospuszczone, krocą się nádzieie, znácznym sporo do celu dążecie pędem: chybka támuie śmierć intentá; niechay kto chce sámego tyka sie Niebá, obszernego świátá záśięga gránic, wspániáłośćią urodzenia rowna się Abráhámowemu pokoleniu, *multiplicabo sicut stellas Cæli*, w pospolitym gminu ukryie go śmierć grobowcu; *cui non sufficit orbis, Sarcophago contentus erit:* nie kontentuycie się Wielcy Krolowie, iedną Koroną, o dálszych pozyskánie suszcie sobie Głowy, lec w dostoyności, o wielu zámyslaycie Mitrách! Biskupie Infuły śiągaycie wyższych, á śmierć pokątnie żártuiąc, smiech czyni, często przyskákuiąc, do uchá szepce, *Sarcophago contentus eris.* Kontentuy zuchwáły áppetyt, i gdy dopędzáć będziesz chiał zámierzonych od siebie fortun, w puł biegu życie przetnę.

Z tym wszytkim, lubo ták wiele śmierć dokázuie, nie záwsze zwycięża: dostoi iey kroku, kto ugruntowány stoi ná fundámenćie Cnoty, opásánym mocno, nie rozwiozłym ná licencyą żyćiem, ufortyfikowánym Chrześćiáńskiemi pobożnośćiámi: i ztądći powiáda Tertulian, że koń ná ktorym IANS. widźiał śmierć siedzącą, był źielony, *Equus pallidus, equus viridis*, záżyie Smierć bládego koniá, gdy kogo ná háńbę, zgubę wieczną potrąćić zámyśla, ośiędźie zielonego dopędzáiąc i prowádząc *ad lauream* niezwiędłey wiecznośći, bo ktorych ludźi podćiwość, ná oko stáwiáłá świátu nád tymi imię tylko swoie vtrzymuie śmierć, rzeczą sámąs zdeptáne *fatum* pod zwyćięskimi dobrze zeszłych dyszy nogámi, pieknie o tym Augustyn S. *Ad hoc prodest*

benè vivere, vt detur illi semper vivere: ná to się przyda żyć dobrze, żeby dáno, i pozwolono żyć záwsze: nie tłumią fátá okrywáiąc Mogiłámi, bo, *posthuma gloria* głośne wydáiąc echo, pámietnym wykrzyknie głosem, applauduiąc, *virtus sepulchri nescia, funebrem non nescit vmbram:*

Mąm w Bogu nádźieię, że *non perijt cum sonitu memoriâ*, ále *pretiosa in conspectu Dńi* Smierć I. O. Xiążęćiá, respekt, wzgląd i płacą dobrego otrzymáłá żyćia; nie poszedł wrosypkę ztrącony z Wáwelu, bo złączony przez áffekt z Bogiem, *glorioso Sanctorum cætui* sposobił duszę. Podnieśiony ná Krolestwo Izráelskie Dáwid, gdy pocznie rozwazác pilno, co też po ták nagłey sublimácyi nástąpi? co po tych Máiestatu pełnych splendorách po śmierći będźie? ták sobie dumáiąc mowi, *forsitan tenebræ conculcabunt me*, zpospolitym błotem zmieszáią ćiemnośći śmiertelne; i poráchowawszy się dobrze, ták sobie przy łásce Boskiey tuszy; mnieysza o Ciáło, o duszę pilne mąm stáránie *& nox illuminatio mea in delicijs meis*: nie ták mnie, ná de mnie mocnieyszy *potentat* Smierć złąmie, ábym głowy moiey pod Koronę wiecznośći nie podniosł; á wnośić mogę, kto z Bogiem i w Bogu ná świećie iáśniał, Smierć nád tym hánby swoiey nierospośćira; nie wchodźi *sub potestatem & conculcationem tenebrarum*, bo go wynośi i stáwia cnota: *virtus nescia mori*. Powiáda Mędrzec, *Videbunt finem sapientis & non intelligent quare munierit eum Dńus*: obaczą dokonczenie mądrego, á nie zrozumieią, czemu go Pan vmocnił: *Complutensis* czyta, *quare minuerit*. iednosz to w Kálepinie Boskim vzbroiác co i umnieyszác: Mądrość przedwieczná erroru nieznáą, często ná obronę czyni, gdy umyka

myka co, śilnym, mocnym, potężnym, w honor, reputácyą, fortunę: czyli to żyćia, umyka, potrząsa Klepsydry, ktora sporzey dociekáiąc, vkraca dni, *minuit vt muniret*; żeby wdálsze nie záchodząc látá, nie minąć áni hybić szczęśliwey wieczności: vmykáiąc P. Bog lat, vmyka tyśiącznym niebespieczeństwom, ktore duszy straszne. Pátrząc ia, ile łży dozwolą, *ad finem sapientis*, w rozumie Wielkiego, nie porownánego w wymowie, subtelnego w koncepćie, Iáśnie Oświeconego Xiążęćia; czemusz mu intentow Swiętych, zámysłow pozytecznych ku dobru Diæcezyi Krákowskiy dobroć Boska wypełnić zábroniłá? czemu? przynamniey lat kilká ták poważnego trzymać niedozwoliłá *guberni-um*? czemu nie poćiągnęłá czásu, w ktorymby stánąwszy *in loco pascuæ* dánymi sobie znácznymi i rzadkimi owieczkom służył talentámi? nádźieiá w Bogu *minuit vt muniret*. więc, máłoś zuchwała dokażáłá Smierći! idźie *in Civitatem munitam*, Triumph z Ciebie i spolium niosąc; zábiera się do Fortece Naymocnieyszego protekcyi Nayświętszey MARYI PANNY Kásztelu; gdźie stánąwszy, lubo pod Grobowy uniży się kámień, pod Pawła Pustelniká Ołtarzem zwyćięszką otrzymá pálmę.

Zył między námi I. O. XIĄZĘ, spráwuiąc się według podáney od Ecclezyástyká informácyi; *in omnibus operibus præcellens esto, & ne dederis maculam in gloriam tuam*: chcesz się wybić w gorę, życzysz żeby nád Tobą zwierzchności niebráłá Libityná, w spráwách wszystkich nieupośledzony prym trzymay. Tygurinus, słowá pomięnione czyta, *in omnibus operibus tuis teneas principatum*: Xięstwo, Princypat trzymay. Nie kontentował się I. O. Xiążę tytułem z uro-

dzenia

dzenia Xiążęcym, wchodząc ná świát *per augusta principum atria*, oglądáiąc *decora alta Parentum*; záchwycił *avitæ virtutis non nominis tantum* posseſſyą, będąc *tot splendoribus auctus*: ile przed ſobą známięnitych z naywiękſzymi zkolligowánych Domámi, nietylko pod Orłá Polſkiego roſpiętymi ſkrzydłámi roſpártą zacnego Imięnia ſławą, ále i poſtronnych Páńſtw liczył Antenatow; *accepit ſanguinem, quem ornaret*; záraz ná początku żyćia pokazáły to iego *Exordia* w weſołym rozwiłe Kwietniu; gdy w prędce w dziećinnych látách niewinność ſwoię do poważnych záprawuiąc zábaw, ſkłonnośćią do nabożeńſtwá nie náchyloną, wiek od płochych i lekkich ákcyi utwierdzáł w ſtáteczności, w práwuiąc klubę w impećie lat, w okázyi do złego nie dal ſię zwyćiężyć, i rzućiwſzy piękne náuk w Domu fundámenta, *futurus jam videbatur qui appareret; cum nondum eſset:* ieſzcze w Ráwſkich zoſtáiąc Szkołách,, niewinnośći kándor, ozdobił *Sacræ militiæ Togâ*, zárázchćiwym ſercem bráł ſię do Ambony, prawdźiwą do ták wyſokiego ſtánu, nie pozorną iáką, poćiągniony vokácyą. záczynáiąc Náuki Swiętey rzucác ſeminá, pokazał ſię Ewángelicznym gorczycznym drzewem, w wieku ochotę do wyćiśnienia łez pobudzáiąc przy ſerdeczney zá grzechy compunctyi. widźieć było i uznác ſnadno, że ſię nám wielki Sarmácyi miał gniezdzić Orzeł, dány do cudzych Kráiow, *quocunq; peregrinus ivit, ſe tulit; quocunq; acceſsit, ſe invenit; undecunq; regreſsus, ſe retulit.* záraz *bonæ Diſciplinæ appetens*, chwyćił ſię poważney náuki *peregrinetur, neq; ſine DEO; domo exeant, neq; ſine Deo revertantur:* vdáiący ſię do obcych Kráiow, áni bez Bogá niech nie wychądza, áni bez niego

niech

niech niepowracáią, ſzedł Ordynáryiną drogą. Dobrze w ſłuzbie Boſkiey wyczwiczonego Lááninà, złożywſzy w Głowie Swiátá Herbowną Dźika GŁOWĘ, ſkromnymi obyczáiámi *Imperatorum coronatricem* Iáśnie Oświecony *S. R. Imperij* PRINCEPS. ozdobił, pilnie, nie bez znácznego poſtępku, wyſłuchawſzy lat cztery Theologij Swiętey, mocny przy Opoce Kośćiołá, gruntowny *in Quirinali & Capitolino monte*, ſtánowiwſzy Náuki fundáment wdźięczny ná ten czás Alexandrowi ſiodmemu Naywyżſzemu Biſkupowi w ſerce iego i Głowę w bił ſię mocno. Powroćiwſzy do Oyczyżny zupełny w godnych náśládowánia obyczáiách poważną ná Dworże I. O. Xćiá Prymáſá Olſzowſkiego (ktorego záwſze intytułował Dobrodźieiem wdźięczności przykład) ozdobiony *Referendarij* funkcyą odnośił od wſzytkich dánk niepośledni; doniosłá go *hominum per ora volitaris fama*, poćiągnął *colligatus nexus* ná Dwor Niezwyćiężonego Iana III. *cujus memoria in benedictionibus*, nie zápomnione w Polſkiey Koronie imię, zoſtał Naiáśn: Maryi Kazymiry Kánclerzem, iuż ſpoſobiąc rękę w pokoiu do vtrzymániá Pieczęći Wielkiey, tu będąc *in probatrice* ſubiektow *Aula* Mądrego Páná, ná rożne wyſádzony publiczne ákty; ktorym prędką i w czáſie práwie ſámym, częſto nagłą bez podthnienia ſłużył wymową: to weſelne, to Pogrzebowe *penderoſo ſtylo* prácowićie, á zmáłą pracą ſłyſzeć było nie bez ukontentowánia ſłucháiących, czytác w wielu *manu*- ſcryptách bez teſchnośći. Idę imo Káthedry, miiam żáłobne funeralia, nie wchodzę do Káthedrálnych Bálizyk, opuſzczam rożnych Zákonow Kośćioły; w ktorych to godne nie *atramentem*

C piſáć,

piſác, ále odważyć złotem, miewał Kazánia: ktore ze doſyc máią Honoru, i chwały; gdy od wſzytkich *ore publico* bywáły chwalone, trzymáiąc prácowitę *honoratumq; Miniſterium*. Pieczęći Wielkiey Koronney, *Os Regium* będąc, nie záſmućił oká Páńſkiego; *ſerenavit vultum* wymową głádką, nieczekáną od Thronu eloquencyą: tu ſię ſtárał uśilnie, żeby piáſtuiąc Wielk: Polſkiey Korony ORŁA, kożdego protekcyi łáſkáwemi okrywał ſkrzydłámi. wygodną wſzytkim i nie odwłoczną pokázuiąc uſługe, *non nummi avidus*; nayprzyiemnieſzą licząc ſobie kontentecę przyſługi *pretium* i pozyſkánie afektow. ku ludźiom Rycerſkim oſobliwą unoſząc ſię przychylnośćią, w naywyżſzych rad ich widźiał honorách. O mądrym świádczy Piſmo Salomonie, *dedit quoq; Dńus Salomoni prudentiam & Sapientiam magnam nimis, & latitudinem cordis, ſicut arena, quæ eſt in littore maris*, dał P. Bog Sálomonowi wielką mądrość i roſtropność bárdzo, i ſercá ſzerokość, iáko piaſek, ktory ieſt ná brzegu morſkim *Cornelius à lapide* ták tłumáczy: *dedit ei Dńus latitudinem cordis, cor puta Regium amplum, magnificum, ad tantum regimen ac tanta onera & opera*: dał P. Bog ſzerokość ſercá, rożum, ſerce Krolewſkie, ſzerokie, wſpániáłe, do tákiego rządu i tákich ćiężarow ſpoſobne: ćiáſne ſerce, ſkurczone ſerce, ſerce niemiłośierne: I.O. Xćiá *effuſa erga omnes liberalitas*, nie ſkurczone miłośierdźie, *Cor regium*, káżdemu chcące czynić dobrze, drugi Sálámon *ad tantū regimen* Pieczętárſkiey godnośći zgodny, *ad tanta onera* z niechwieiącymi ſię *ſuppar Atlades* bárkámi: *Cor Regium* máiący, poćiągnął ſerce, otrzymał dobroczynność Náiáśnieyſzego AVGVSTA II. *Auguſtæ liberalitatis* Páná *vaſti cordis*, do roſprzeſtrzenienia gránic, tey

Oyczy

Oyczyzny ochotnego, kiedy *Augustum Caput* wypolerowána Głowę podniosł ná Wáwel *in præmiũ laborum* otoczywszy Koronámi, ktore to ile Głow zdobią, tyle do Infuł zgodnych pokázuią subiektow: tymi tedy *suffultus & decoratus* I. O. Xiążę, odebrawszy *in suavitate Spiritus numerosum*, tey Przeświętney Dyœcezyi *Clerum*, *sub florente non ferrea virga*, życzył sobie, drugi Aáron, kwitnące ráchowáć czásy, miły wszytkim i przyięmny Pásterz.

Nákoniec, zuchwáła Smierći máłoś dokazáłá! stáłáś się mártwą, gdy bliski żyćia ostátnie° przeglądáiąc zgon I. O. X. triumph z czártá, z ćiebie wiktorią otrzymał znáczną po Chrześćiáńsku ná łonie Mátki Kośćiołá Powszechnego Naświętszemi przy zmysłách czerstwych vzbroiony SAKRAMENTAMI, poszedł *de monte in viam æternitatis*. To krotko nie z Profesyi námieniwszy o żyćiu I. O. Xćiá, obszerne w tym Polu Pole, zostáwuie pogrzebowemu Káznodziei.

Egredere de monte usq; ad montem. Iuż mi tu żal ięzyk krępuie, łzy wytrącáią słowá; i gdyby można nimi wyráźić, wszák *lacrymæ pondera vocis habent*, com ustámi mowić miał, á iákosz śmiele rzekę do Ciebie I. O. Xiążę? *egredere*, wychodź, ruszay się od nas, żegnay Kieleckie pole, ostátnie czyń Dyœcezyi *vale*, mow zá mnie śmierci! ktoraś go z życia wywołáłá, wywołáłá z świátá! postępuy dáley, czás upływa, nádchodzi wieczor, niebaw się, grob czeka gotowy; czekáią w Czestochowskim złożeni Mauzoleum Iáśnie Wielmożni Rodzicy, Colligáci, wyglądáią Brácia, powstáią życzliwi Domu Twego słudzy, ktorym z osobliwey łáski pozwoliłeś uprzedzić siebie, i w domu Częstochowskim, pod grobowym kámięniem ciebie czekáć, w Káplicy swo-

iey czekáią pierwszego Pustelniká Páwłá Synowie, i spuśćiwszy triumphálne Pálmy, odmięniwszy wesołe Salve, ktorym Cie żywego witáć mieli, biorą pochodnie w ręce, smutne nucą trheny; oczekiwa Nayświętsza MARYA PANNA Mátká Miłośći w Cudownym Obrázie politowánia pełna, do ktoryś sąm com słyszał w ostátniey chorobie dążył y tęschnił, pokornie i skwápliwie wzdychał; przed ktoryś Ołtarzem láśnie Wielmożnego Dziádá Twego erygowánym kosztownym sumptem ozdobnie Oyczystym wybudowánym toporem, pierwszą strászną BOGV oddawszy Mszy Swiętey ofiárę, częsteś Votá skłádał; osobliwym ku temu mieysću przychęcony áffektem.

Co záś żałośni do Tobiaszá niegdy przy serdecznym mowili żalu Rodzicy, to ia dniá dzisieyszego imięniem wszystkich zgromádzonych ná tę podrożną usługę, Imięniem láśnie Wielmożnych Colligatow, sług życzliwych, nie bez zácięcia się w mowie, záwołáć muszę, láśnie Oświecone Xiążę, *omnia in Te uno simul habentes, non debuimus dimittere Te*: wszystko w Tobie máiąc, nie powinniśmy Cię byli puszczáć: miáłáś Dyoecezyo, i dłużey mieć życzyłá dobrego Pásterzá! *omnibus hospitalem, Benignum, sine crimine, non cupidum, modestum*: mieliśmy w iednym wszystko: co porządnie z kompendyowáłá ordynácya Boska, przy ták znácnych i wielkich talentach, przy stárodawney Domu zacnośći, nieodmienna dawney szczerości Polskiey, pokázowáłá się ozdobá, przy powadze i dostoynośći Senátorskiey káżdemu przychylna skłonność: wyrażał ná sobie, informácyą Polityká, *sic cum inferiore vivendum, quemadmodum tecum superiorem velles vivere*: mieliśmy iego Domowi

mowi

mowi słudzy nie Páná, ále Oycá; káždemu przy życzliwośći łátwy przystęp i nie koloryzowáną przyiaźń świádczącego, i gdyby mu był BOG lat tyle użyczył ile chęci i ochoty do dobrze uczynienia w nim się znáydowáło, pewnaby byłá káždego prac sowita doszłá recompensá; boć *beatissima in Principe liberalitas*, ktorą Etyk záleca *magnatibus* w I. O. Xćiu práwie niezmierzona. Záwołał ieden *flebunt etiam ignoti Germanicum*, mowić śmiele mogę, *flebunt ignoti* DON HOFFIVM, bo obce Páństwá zwiedziawszy I. O. Xćiá *rectitudinem*, zákocháły się w nim były; ktorym námienić dosyć, że vmárł, obszerną podałeś żalu okázyą. Kiedy Páweł S. Doktor Narodow iáko świádczą Apostolskie Dzieie, *Act:* 20. wybierał się do Ieruzalem, zwoławszy *Majores natu Ecclesiæ* opowiedział im, *vado in Hierusalem* idę do Ieruzalem, *vos scitis, a prima die quomodo fuerim vobiscum*. Wiećie od dniá pierwszego iákom się z wámi obchodził áz do tego czásu, *argentum & aurum nullius concupiui, magnus autem fletus factus est omnium, quoniam amplius faciem ejus non essent visuri*, gdy się ná Cię zápátruie życzliwe *etiam post funera* ludu Kieleckiego okryte grono, wysypáne ná odprowádzenie Ciáłá Páná i Pásterzá wászego: widzę spuszczone twárze, zápłákáne oczy, nieutulone lámenty; że iuż z tym Pánem, ktorego żegnacie, z ktorym żyć iák w naydłuższe prágnęliśćie látá, bo *nullius aurum & argentum concupivit*, nie ámbicyą, áni chćiwośćią ná to Biskupstwo uwiedziony, że się z nim chybá w wieczności powitaćie. *Ablatus es a nobis & ultra Te videre non possumus*, oderwáłá Cię i odstrychnęłá śmierć od nas, utylkuiećie łáśnie Wielmozni Colligaći, *videre Te non possumus*! już trumną zápákowána, już Cie nię

obaczę

obaczemy Orle! pámięc Duszy Twoiey będziemy mieli! wierni i życzliwi sludzy *usq; ad aras*: rozumiem, że stánąwszy ná tym polu, rozdzieliwszy się z Pánem swoim, záwołacie; *spes & fortuna valete.* wiem, sobie z Trágedem dumacie, *o sors acerba, dura, famulatus gravis*: o iák nam ćięszka, twárdo serce śćiskáiąca usługá, *heu nimium properas, & adhuc Tua meßis in herba*: mieliśmy nádzieię, żeśmy Cię mieli oglądáć w pełnośći i zupełnośći lat, ná tym Biskupstwie, áliści śmierć podćiąwszy i przećiąwszy żyćie Twoie, záćięłá sercá násze nieuleczonym rázem; iednákże, ná znák wdzięcznośći *lacrymis tumulabere nostris.* V Rzymian był zwyczay, że Przyiaciele, záwárte po śmierci oczy, kiedy kogo z Klientow swoich ná spalenie ná iásnym skłádáli stosie, otwieráli mu oczy pálcem Niebo pokázuiąc: mieyćie záwsze przed oczymá żywy Obraz zmárłego Xćiá, Páná i Dobrodzieiá Wászego, á pokorną do BOGA modlitwą, spuszczáiąc po iáłmuznę ręce, otworzyćie Niebo, drogę do Niebá ułatwicie.

Długom podobno zábáwił podrożnego, i was odprowadzáiących tęschliwym przytrzymał słuchániem; ále wybaczćie, bo mi go wspomináć miło, lubo nie bez przykrośći. Rusza się iuż z mieyscá I.O. Xiąże, i żegna Was Przewielebni Collegiáty Kieleckiey Práłaći, dziękuie zá wyświadczoną uczynność, podiętą fátygę, bierze wdzięczność ná wieczność, żądáiąc po was *amorem, quem præstitistis vivo servate murtuo*: żegna was i dziękuie Kápłáni, Zakonnicy, o to prosząc, *sit vox omnibus una, requiem æternam dona Ei Domine*, po tey podroży i z świátá żeśćiu, day mu odpoczynek Pánie, żadnym niewczásem nie przerwány. Was, ktorych tu álbo *alti sanguinis nexus*, álbo insze życzliwe, iednák

ná to

ná to mieyſce pociągnęły okázye: przy oſtátniey ná tym polu Wálecie upraiza, niechay z pámięći i ſercá Wáſzego niewychodzi; wſzyſtkim zgromádzonym przy Paſterſkim błogosłáwieńſtwie dáie Krzyżyk, *Benedicti vos a Domino*, mowiąc: żeśćie i będziećie błogosłáwieni zá miłośći áfekt wyświádczony Páſterzowi.

Iuż poſzedł I. O. Xiążę *in viam pacis*, zoſtáwuiąc nam *memoriam mortis*, pámięć ná śmierć, *Ibimus, ibimus omnes, fata vocant, ibimus immenſis urnam quatit Eacus umbris*: rozpośćieraymy ſię ná tym świećie mizernym iáko chcemy, zámierzaymy nádzieiom náſzym dálekie mety, roſpuſczaymy płoche námiętnośći, impety, *coronemus nos roſis, nullum ſit pratum quod non pertranſeat luxuria noſtra*, ná wſzelákie rozpuſty, ſwawole, puſzczaymy ſię z Antoniuſzē, ná Lwách vnośmy náſze Magnificencyą, wſpániáłość: z Aureliánem ná chyżych powoźmy Ieleniách, á Smierć nas ćichem uchwyći pedęm: *Ibimus, ibimus*, krążmy koło tey drogi, ktora prowádźi *ad tumulum* z Przodkiem náſzym i Rodźicem przez lat dźiewięć ſet trzydźieśći, á przyidzie czás i moment ieden, że ná drodze ſtániemy *calcanda una via lethi factum eſt omne tempus quod vixit, etiam anni nongenti triginta & mortuus eſt*, z Matuzalem rozumieymy, żeśmy przebyli gośćiniec, ten, ktory żyćie kończy, á uznamy, że nie przebyty, *& facti ſunt Mathuſala nongenti ſexaginta novem anni & mortuus eſt*, toſz ſię tężſtáło z Lániosem, *vixit ſeptingenti ſeptuaginta ſeptem annis*, á coſz? *& mortuus eſt*, dáremno, dáremno; *ibimus, Metam properamus ad vnam*: práwo to śmierći ieſt bez diſpenſy, interpretácyi nie przyimuie, exceptiey nie zna! Nie bądzmy nád záſlepionych Pogá-

now,

now ćiemnieyſzymi. *Ptolomæus* Egiptu Krol, ná puł bie-
śiad, roſkázywał Smierći obraz ſobie ſtáwiáć : *Inſpice Rex*
& cogita brevi talem te futurum: Pátrz Krolu i pámiętay
że tákiem w krotce będźieſz. ten był i u poznieyſzych
Epyptian zwyczay, że przy weſołey myśli, o Smierći w-
zmiánká byłá *Mementote, quò tandem redigendi ſumus*, ży-
ćie náſze prędſze niſz wiátr, ſubtelnieyſze niſz dym, ſłá-
bſze nád ćienki włos, *O homo! tenuis umbra* dáie ná-
reflexyą Drexeliuſz : *& umbræ ſomnium ſpirans cadaver*
viva mors: o! Człowiecze ćienki ćieniu, ćieniu, ſnu, ży-
wy trupie. Nád rzeką *Hidaris* názwáną, táki znáyduie ſię
Ptaſzek, ktory tego dniá vmierá ktorego ſię rodźi; i z tądći
Suidas nápomina, *O mortales! unius dieculæ perdendite, ad quàm*
tenditis æternitatem; záraz ći umieráć poczynamy, gdy i ży-
ćia początek: *cum tremuli ſeſe exerunt oculi, tunc ſane incipi-*
mus mori: pogladáiąc ná świát, widźimy, á gdybyſmy zá-
wſze w pámięći mieli, że vmrzeć trzebá, *Mementote ad quam*
tenditis æternitatem; ſchodzę z Ambony; żywą i oczy-
wiſtą pámięć Smierći Iáśnie Oświeconego XIAZE-
CIA, dni kilká zmárłego, ſobie; i Wąm
zoſtáwuiąc. Amen.

